

Wioletta Szafarczyk (KIELCE)

Wizje pogrzebu w testamentach szlachty małopolskiej i wielkopolskiej z XVI–XVIII wieku

Memor esto quoniam mors non tardat. Refleksja nad nieuniknioną śmiercią towarzyszyła człowiekowi od samego początku, a rozważania na ten temat snuli już myśliciele starożytni, do których nawiązywano w epoce nowożytnej. Średniowieczne *memento mori* w okresie nowożytnym nabrało nowego znaczenia, nadal przypominając, że życie stanowi przygotowanie do śmierci, jednocześnie kontrastując z obrazem barokowej wystawności, teatralności i wszechogarniającego przepychu.

Śmierć zawsze budziła niepokój i grozę, niezależnie od wiary czy obojętności wobec wyobrażeń eschatologicznych. U kresu ziemskiego życia dokonywano rozrachunku z doczesnością, wydając odpowiednie dyspozycje dotyczące podziału majątku, darowizn, ceremonii pogrzebowej, miejsca pochówku, a także obchodzenia żałoby.

Zapisy ostatniej woli testatora, spisywane na łożu śmierci, to jedne z tych niezwykłych przekazów źródłowych, które przybliżają świat osoby spisującej testament oraz środowisko, w którym żyła¹. Zawierające wiarygodne informacje, a dodatkowo nasycone emocjonującą narracją, testamenty zostały docenione i wszechstronnie wykorzystane przez badaczy Europy Zachodniej². Stanowią one

¹ *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas, H. Suchojad, Kielce 2005, s. 8.

² M.in.: P. Ariès, *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1989; P. Chaunu, *La Mort à Paris, XVIe et XVIIe siècles*, Paris 1978; A.M. di Nola, *Tryumf śmierci. Antropologia żałoby*, red. M. Woźniak, tłum. J. Kornecka, Kraków 2006; M. Vovelle, *Śmierć w cywilizacji Zachodu: od roku 1300 po współczesność*, tłum. T. Swoboda, M. Ochab, M. Sawiczewska-Lorkowska, D. Senczyszyn, Gdańsk 2005; *Antropologia śmierci. Myśl francuska*, wyb.

cenne źródło do badania różnych sfer życia codziennego, relacji rodzinnych, stosunków majątkowych, a także mentalności, pobożności i postaw wobec śmierci³.

W owych jednostronnych aktach ostatniej woli szczególnie interesujące wydają się wizje pogrzebu. W wydanych czterech edycjach testamentów szlacheckich okresu staropolskiego⁴ można wyodrębnić dyspozycje dotyczące duszy i ciała, pogrzebu i pochówku.

Większość testatorów wyrażała przekonanie, iż Bóg uformował człowieka z prochu i dlatego do ziemi powinny wrócić szczątki ludzkie po śmierci. Ciało nie pojmowano jako własności człowieka, tylko jako подарowane mu okrycie duszy na czas ziemskiego życia. Zapisy o pochowaniu zwłok w ziemi znajdujemy m.in. w testamentach: Władysława Myszkowskiego, wojewody krakowskiego: „Ciało zaś ziemi, z której poszło, także oddaję”⁵, Józefa Antoniego Brzuchowskiego, strażnika wielkiego koronnego: „Ciało zaś moje, jako z ziemi idące, ziemi oddaję”⁶, czy Szymona Aleksandra Czernickiego: „Ciało moje, które z ziemi poszło, ziemi oddawam”⁷, a także Stanisława Naczesławskiego z 1685 r.: „Ciało zaś moje jako z ziemię ziemi leguję”⁸.

W wielu testamentach znajdujemy lekceważące, charakterystyczne dla mentalności ludzi żyjących w epoce staropolskiej określenia zwłok jako ciała grzesznego czy sprośnego, marnego prochu, „lepianki ziemi”, czy łagodniej – dzieła rąk boskich. Niektórzy, chcąc okazać pogardę wobec swoich zwłok, domagali się pochówku pod kościelnym progiem, tak jak Mikołaj Spytek Ligęza, kasztelan sandomierski:

W trumnę cieniuchną drewnianą, sosnową, drzewiową, szeroką, a potym w cynową włożyli ciało moje, tak aby trumna cenowa była w ziemi pod progiem, poprzek w babinie wchodząc w kościół u Ojców bernardynów w Rzeszowie, nie robiąc żadnego sklepiku w kościele, jedno prosto trumnę włożyć do większej połowice w ziemię tak, żeby każdy człowiek wstąpił na cenową trumnę, nim na pawiment z trumny nogą zstą-

S. Cichowiec, J.M. Godzimirski, Warszawa 1993. Zob. szerzej: J.A. Miller & M.J. Aciri, *Death. A Bibliographical Guide*, London 1977; *I vivi e i morti*, „Quaderni Storici” 1982, t. 50, nr 2.

³ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997.

⁴ Literaturę poświęconą testamentom szlacheckim zebrał ostatnio J. Pielas, *Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Kielce 2013, s. 97–102.

⁵ *Cui contingit nasci, restat mori*, s. 109.

⁶ Tamże, s. 150.

⁷ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, s. 3.

⁸ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681–1700*, wyd. P. Klint, Wrocław 2015, s. 153.

pi. A na twarzy żeby szkło było zawsze mięjsze, widoczne na piądz, i na piersiach, aby każdy na trumnę moję wchodząc do kościoła, nogami, jako grzeszne i trumnę moję na wierzchu będącą nogami zawsze deptał⁹.

Z podobnym podejściem mamy do czynienia w testamencie Stanisława z Bnina Śmigielskiego z 1657 r.:

Ciało sprośne moje uznawam i sędzę, iż niegodne, aby na miejscu świętym tejże Pannie niepokalanemu poczęciu oddanym i poświęconym pochowane być miało. Jednak iż wiem zapewne, iż Bóg miłosierny s[z]czyro pokutujących grzeszników do łaskiej przyjmuje, a Przena[j]świętsza Panna jako matka miłosierdzia grzeszników do łaskiej Syna Swego przytula, tąż ja nadzieją mocno utwierdzony życzę sobie, aby w kościele nowo zbudowanym przy progu drzwi pobocznych przed ołtarzem Stanisława świętego aby zachowane było, co za przyczyną temu, iż nie w społeczności z drugimi w sklepie¹⁰.

W przedstawionym fragmencie testator wyznał, że nie jest godny pochówku w miejscu świętym, ale wierzy w miłosierdzie Boga i . Z tego powodu każe złożyć swoje ciało w progu kaplicy św. Stanisława, mając nadzieję, że jego patron wymodli mu drogę do odkupienia.

W aktach ostatniej woli często powtarzanym zwrotem była prośba, aby ciało zostało pochowane w ziemi, choć praktyce tej poddawano najczęściej szczątki doczesne ludzi z niższych warstw społecznych¹¹. Stwierdzenie to można potraktować jako przenośnię, która miała symbolizować miejsce ostatecznego spoczynku. Życzenia takie wyrazili m.in.: Wojciech Chwałkowski w swoim testamencie: „Po śmierci mojej o to dla miłości Bożej proszę, aby bez żadnego kosztu ciało moje ziemi oddane było przy kapłanach i ofiarach najświętszych”¹², Hermolaus Ligęza, podskarbi wielki koronny: „Ciało zaś ziemi aby oddane beło, gdziebym umarł, żeby w Wojciechowicach w kościele było chowane”¹³ oraz Krzysztof Kisielowski, stolnik czernichowski, w 1753 r.: „Ciało jako lepionkę z ziemi, ziemi oddaję, które upraszam WJM księdza opata oo. norbertanów nowosądeckich, aby jako konfratra do grobu kościoła swego raczył przyjąć i temu tam pogrzeb zrobić”¹⁴.

⁹ *Cui contingit nasci, restat mori*, s. 93.

¹⁰ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, wyd. P. Klint, Wrocław 2011, s. 63.

¹¹ S. Litak, *Ze studiów nad religijnością niższych warstw społecznych w Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, „Przegląd Historyczny” 1996, R. 40, nr 1, s. 163–173.

¹² *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, s. 160.

¹³ *Cui contingit nasci, restat mori*, s. 82.

¹⁴ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, s. 103.

Trudno jest sobie wyobrazić, aby bogaty szlachcic lub magnat nie był złożony w swoim rodzinnym grobowcu, kaplicy grobowej czy klasztornych grobach jako fundator i dobroczyńca. Życzenie takie wyraził m.in. Gabriel Tarło, kasztelan radoski w akcie ostatniej woli z 1565 r.:

A ciało, gdy Pan Bóg z duszą rozdzielić będzie raczył, proszę, aby w Krakowie na zamku, wedle brata mego Jana było położono, nie opuszczając żadnych ceremonii[i] i obrzędów w Kościele powszechnym chrześcijańskim z dawna przyjętych i zwykłych, od którego się ja, jako w żywocie tak i po śmierci, żadną rzeczą wyłączać nie chcę¹⁵.

Hieronim, Wielopolski, hrabia na Żywcu i Pieskowej Skale, starosta krakowski, zaznaczył w testamencie: „Aby ciało moje pochowane było w Krakowie w kościele oo. Reformatów, gdzie ciała śp. ojca, matki, starszych braci i całej familii mojej złożone zostają”¹⁶, zaś Mikołaj Domiechowski polecił egzekutorom testamentu: „Ciało moje niegodne, a ciężkimi zmazane grzechami by w kościele Bosackim reguły świętej Teresy w Poznaniu złożone beło”¹⁷.

Jedną z najczęściej wyrażanych dyspozycji była prośba o skromny pogrzeb, bez przeznaczania na niego wysokich kwot i wystawnych ceremonii¹⁸. Dla testatora najważniejsze było zapewnienie chrześcijańskiego pochówku. Funkcjonowało bowiem, wspierane przez Kościół, przekonanie o obowiązku pochowania ciała oraz znaczeniu odpowiednio uroczystej obrzędowości pogrzebowej dla zbawienia. Możemy o tym przeczytać m.in. w akcie ostatniej woli Jana Podleskiego z 1675 r.: „Ciało moje w kościele wielopolskim według trybu Kościoła świętego katolickiego było pogrzebane”¹⁹, następnie Aleksandra Ankwicza z Poławic, ko-

¹⁵ *Cui contingit nasci, restat mori*, s. 53.

¹⁶ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, s. 182.

¹⁷ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, s. 196.

¹⁸ Porusza m.in.: S. Baczewski, *Propagandowa rola szlacheckiego pogrzebu w XVII wieku w świetle kazań pogrzebowych*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 203–216; M. Bogucka, *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1994; J.A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974; A. Chwalba, *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, Warszawa 2015; A. Drązkowska, *Kultura funeralna elit I Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Próba analizy interdyscyplinarnej*, Toruń 2015; J. Dumanowski, „*Pompa funebris*”? *Z testamentów szlachty wielkopolskiej z XVIII w.*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 315–322; W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, Warszawa 2006; T. Wiślicz, *Chłopskie pogrzeby w Polsce od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1997, nr 3–4, s. 351–369.

¹⁹ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, s. 16.

mornika ziemskiego pilzneńskiego: „Ciało moje aby według trybu katolickiego, bez niepotrzebnego według świata zbytku, ziemi było oddane jak najprędzej”²⁰, a także u Jadwigi z Potockich z 1666 r.: „A ciało moje ziemi aby jako na[j]przystojniej wedle obrządku Kościoła katolickiego oddane było”²¹. Prośbę o skromny pogrzeb wyraził także Wojciech Bartoszewski: „Ciało moje po śmierci chcę, aby w Kaliszu u ojców bernardynów bez żadnych kosztów i aparatów pogrzebowych albo ceremonii publicznych, a zwyczajnych pochowane było”²². Należy przy tym zaznaczyć, iż pojęcie skromności było różnie rozumiane wśród silnie zhierarchizowanego społeczeństwa staropolskiego.

W testamencie Szczęsnego Włoszynowskiego z 1656 r. czytamy: „Ciało według obrzędu chrześci[j]ańskiego chowane chcę mieć w kościele ojców dominikanów poznańskich”²³, na który pogrzeb przeznaczył 4000 zł. Dobrogost Sobocki zaś wyłożył na ten cel już tylko 220 zł: „Naprzód na pogrzeb skromny wedle kondycjei, na skromność i powinność chrześci[j]ańską pamiętając”²⁴. Natomiast Piotr Smogulecki wyznaczył na swój pogrzeb zaledwie 100 złp: „A ciało grzeszne, które z ziemi poszło, ziemi oddaję, które proszę, aby jak najuc[z]ciwiej podług obrzędu Kościoła katolickiego, na co odkazuję sto złotych”²⁵. W związku z przedstawionymi sumami możemy jednoznacznie stwierdzić, że skromny pogrzeb według tradycji Kościoła mógł być różnie rozumiany. W Piśmie św. napisano: „Skromność to pokora i przyzwoitość w ubiorze, wyglądzie, języku i zachowaniu. Jeśli jesteś skromny, nie przyciągasz niezасłużonej uwagi. Raczej [wysławiasz] tedy Boga w ciele [swoim]” (1 Kor. 6,20). Okazywanie tej skromności i jej pojmowanie było inaczej rozumiane przez bogatych magnatów, a inaczej przez skromnego szlachcica.

Niektórzy testatorzy nie zaprzęтали sobie głowy spisywaniem swojej wizji pogrzebu, ograniczając się do krótkich wytycznych co do swojej ostatniej drogi na tym świecie. Najczęściej powierzali te kwestie swojej rodzinie bądź egzekutorom ostatniej woli. Tak uczynił Stanisław Jeżowski, który w 1621 r. zanotował: „Ciało zaś do pochowania, gdzie będzie wola na[j]milszy żony mojej”²⁶, a także Stanisław Leszczyński, który w 1687 r. zapisał: „Pogrzeb zaś ten, aby nie z wielką pompą i sumptem był odprawiony, według jednak woli JMPP opiekunów i dyspozycyjej”²⁷.

²⁰ Tamże, s. 30.

²¹ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, s. 181.

²² *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681–1700*, s. 93.

²³ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, s. 51.

²⁴ Tamże, s. 93.

²⁵ Tamże, s. 44.

²⁶ *Cui contingit nasci, restat mori*, s. 78.

²⁷ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, s. 25.

Testatorzy zostawiali także ustne wskazówki dotyczące pogrzebów. Doskonałym przykładem może być testament Jana Glińskiego z 1620 r., w którym czytamy:

A co się tycze pogrzebu ciała mego, pragnąłem tego i pragnę leżeć na mojem groncie, którego mi Pan Bóg z łaski swej użyzyć raczeł, w majątności mojej w Chroszczynie, na tym miejscu, jakom z bratem moim ustnie mówił²⁸.

W testamencie Piotra Małachowskiego, starosty oświęcimskiego, wojewody krakowskiego, z 1799 r., czytamy:

Ciała mego zwłoki po rozdzieleniu się z tym duszy mojej, że przy kościele moim niedźwiedzim w kruchcie być mają złożone, i tak względem pogrzebu, jako też i raktunku duszy mojej takowe uczyniłem rozporządzenie. Pismo moje, które już dawniej oddałem do rąk własnych JW Józefa Olechowskiego sufragana katedry krakowskiej, jako jego rewers zaświadcza, zainformuje którego, aby przez zadawnioną dla mnie od młodszych lat przyjaźń, podług dyspozycyi mojej na tym piśmie wyrażonej, wszystko bez żadnej nikomu odpowiedzialności łaskawie uiścić i dopełnić raczył, najuprzejmiej proszę i obliguję, i w tej całej okoliczności duchowej naznaczam go egzekutorem²⁹.

Jest to niespotykany w innych testamentach szlacheckich zapis o umowie pomiędzy szlachcicem a duchownym, choć nie zachowało się potwierdzenie tej dyspozycji. Zapewne Olechowski został ustanowiony egzekutorem „duchownym” testamentu Małachowskiego, ponieważ pomagał przy zaplanowaniu ceremonii pogrzebowej, no i testator miał do niego pełne zaufanie.

Wśród aktów ostatniej woli znajdują się także szczegółowe dyspozycje dotyczące ostatniej drogi. Małachowski chciał, aby pogrzeb odbył się tak, jak to sobie zaplanował. Pisał o oprawie całej uroczystości, stroju, liczbie świec czy nawet o rodzaju trumny, do której miało być złożone jego ciało.

Szlachta dość często do trumny wybierała strój zakonny, zwykle odpowiadający zgromadzeniu, z którym byli związani. O habit cystersów prosił w testamencie z 1669 r. Sebastian Czapski, podstarościpodstarości i sędzia grodzki chęciński: „Ciało ziemi, które w kościele zakonników jędrzejowskich [...], w habicie tychże Ojców pochowane było jako najprędzej”³⁰. O szaty zakonu świętego Franciszka upraszał Władysław Gorzyński: „Upraszam przy tym tychże ojców i braci moich, aby mię w habicie sw[o]im schowali w sklepie braci swoich”³¹. Natomiast o strój kapucynów zabiegał Władysław Myszkowski, wojewoda krakowski: „W habit po

²⁸ *Cui contingit nasci, restat mori*, s. 75.

²⁹ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, s. 220.

³⁰ *Cui contingit nasci, restat mori*, s. 123.

³¹ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, s. 175.

kapuceńsku ubrawszy, aby bez wszelakich pomp niepotrzebnych, ceremonii, bez zapraszania gości i przyjaciół, gdyż dosyć ozdoby będzie”³². Z kolei Władysław Działyński prosił w 1690 r. o odzienie ojców reformatów: „Proszę przy tym tychże ojców, aby ciało w habicie pochowali”³³.

Wyższy stan społeczeństwa staropolskiego wybierał także specjalnie szyte na cele pogrzebu grobowe koszule³⁴. Tak uczynił Stanisław Kazimierz Kruszyński, cześnik liwski, który w 1725 r., poprosił w swoim testamencie o koszulę grobową, a także Franciszka z Łukowicy Różycka, stolnikowa podolska, która zanotowała w 1733 r., by pochować ją „w koszuli zgrzebnej”³⁵. W przeanalizowanych testamentach znalazła się tylko jedna dyspozycja o tym, by szlachcic kazał chować się w tradycyjnym stroju epoki staropolskiej – żupanie. Zapis ten pochodzi z aktu ostatniej woli Józefa Antoniego Brzuchowskiego, strażnika wielkiego koronnego, z 1728 r.: „Ciało zaś moje okryć żupanem atłasowym popielatym i kontuszem letnim”³⁶. Najprawdopodobniej wynikało to z faktu, że wspomniany strój był bardzo kosztowny i tylko nieliczni mogli pozwolić sobie na pochowanie zmarłego w takim stroju. W związku z tym najczęściej ubiór ten był dziedziczony z ojca na syna lub inne osoby uwzględnione w testamencie.

Równie ważną kwestią jak ubiór był rodzaj trumny, w której ciało miało być złożone na wieczny spoczynek. Odnosili się do tego problemu w swoich testamentach m.in. Łukasz Karniowski: „Jako będzie mogło być, ochędożywszy w trumnę drzewską włożywszy, suknem prostym czarnym niekosztownym obiwszy, na kopę i ćwieczki czarne proszę”³⁷, Stanisław Kostka Zwierkowski pragnący spocząć w „tromnie prostej niemalowanej”³⁸ oraz cytowany już wcześniej Sebastian Czapski, pragnący „trumnę tylko suknem podłym obiwszy”³⁹.

W zapisach ostatniej woli z epoki staropolskiej można również znaleźć informacje o ilości świec, które miały zostać ustawione koło trumny oraz na ołtarzu. Były one ważnym elementem konduktu pogrzebowego i symbolizowały niebo, do którego zgodnie z nadzieją żywych wkraczał zmarły. Wierzono, że światło świecy prowadziło zmarłego bezpiecznie na drugą stronę i oświetlało mu drogę. Zwracał na to uwagę Stanisław Kostka Marcin Dembiński, kasztelan wojnicki, w 1777 r.:

³² *Cui contingit nasci, restat mori*, s. 109.

³³ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681–1700*, s. 272.

³⁴ A. Drążkowska, *Odzież grobowa w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2008.

³⁵ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1681–1700*, s. 78.

³⁶ *Cui contingit nasci, restat mori*, s. 150.

³⁷ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, s. 184.

³⁸ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, s. 193.

³⁹ *Cui contingit nasci, restat mori*, s. 123.

Około trumny aby tylko świec 4, każda po fontów 5 paleły się mieć chcę, a na każdym ołtarzu po 6 świec jarzących, każda po fontów 3, lamp zaś podług proporcji po ołtarzach i pod krzyżem około trumny tylko 6 naznaczam⁴⁰.

Dość częstą prośbą występującą w aktach ostatniej woli było życzenie pochowania ciała „jak najprzystojniej”, tak jak uczynił to Aleksander Czernicki: „Ciało moje jak najprzystojniej pogrzebali w grobie swoim, swemi świecami i cokolwiek należy do relikwialnych ceremonii”⁴¹. O godny pochówek apelował także Aleksander Ankwicz z Poławic, komornik ziemski pilźnieński: „Ciało moje aby według trybu katolickiego, bez niepotrzebnego według świata zbytku (przystojnie jednak), ziemi było oddane”⁴².

W ostatnich oświadczeniach woli testatorzy, planując swoje pogrzeby, zwracali także uwagę na potrzebujących. W bardzo wielu testamentach możemy znaleźć informacje o przekazywaniu pieniędzy dla ubogich. Mieli oni dostawać po pogrzebie obiad, a czasami nawet ubrania. O to zatroszczył się w swoim testamencie w 1648 r. Krzysztof Szczodrowski: „ubogich tylko jako najwięcej może być wezwawszy, a księży farskich dla proces[j]i, którym tak księży, jako i ubogich jałmużnę oddać za duszę moję”⁴³. Kazimierz Drohojowski, stolnik wołyński, także zadbał o tę kwestię: „Aby o duszy mojej nie zapomniała i udzielała ubogim ile możliwości jałmużny ratując ją”⁴⁴, jak również Stanisław Leszczyński: „Na ubogich obiady, jałmużny, najwięcej łożyć, a osobliwie na dwunastu ubogich suknie wełniane, aby małżonka i dziatki moje posprawowali”⁴⁵. Kolejny raz możemy zaobserwować przemyślane działanie i mentalność szlachecką. W pierwszej mierze zawsze myśleli o sobie, dopiero potem o biednych. Obawiając się Sądu Bożego starali się w testamentach ratować swoje dusze przed wiecznym potępieniem. Temu właśnie służyć miały jałmużny oraz legaty na rzecz Kościoła⁴⁶.

Ciekawym przypadkiem jest zapobiegliwość Józefa Mierzwińskiego, stolnika ostrzeszowskiego, który wyznaczył kilka miejsc pochówku zależnie od okoliczności: „Które to ciało aby obrządkiem chrześcijańskim, jeżeliby mnie Pan Bóg w ku-

⁴⁰ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, s. 171.

⁴¹ Tamże, s. 3.

⁴² Tamże, s. 30.

⁴³ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, wyd. P. Klint, Wrocław 2008, s. 129.

⁴⁴ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, s. 85.

⁴⁵ Tamże, s. 25.

⁴⁶ H. Cioch, *Istota fundacji kościelnych*, w: *Divina et Humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, red. A. Dębiński, W. Bar, P. Stanisław, Lublin 2001, s. 63–72.

racyi tu w Krakowie zabrał, tedy u oo. Bernardynów na Żłobku, jeżeli zaś w wiosce mojej, to w kościele Wielebnych Ojców tychże na Kalwaryi⁴⁷. Do rzadkości należało opisywanie inskrypcji nagrobnych w testamentach szlacheckich. Stanisław Kazimierz Kruszyński, cześnik litewski, zadbał o to, by na tablicy z czarnego marmuru napisać: „Grześnik wielki Kaziemierz tu leży u progu, Kto przeczyta nagrobek, niech westchnie ku Bogu⁴⁸. Podobnie zanotował w 1657 r. Stanisław z Bnina Śmigielski, który wspomina o inskrypcji nagrobnej, którą sam napisał, lecz niestety nie zamieścił jej w testamencie:

Epitafium albo raczej nagrobek (na który już zgotowana czarna i w kościele przybita tablica) aby kazali wybić litery ode mnie spisane, nie na moją nijaką chlubę albo próżną, ale na tym większą cześć Przena[.]świętszej Pannie i na wieczną dedykację jej niepokalanemu poczęciu⁴⁹.

Spośród kilkuset testamentów szlacheckich uwagę zwracają dyspozycje dotyczące pogrzebów. Będący testatorem Albrycht Dembiński, chorąży księstwa zatorskiego i oświęcimskiego, z 1720 r., pragnął być pochowany w kościele ojców Kapucynów krakowskich i nie życzył sobie wystawnego pogrzebu. Zabronił swojej rodzinie i egzekutorowi testamentu organizowania muzyki, bankietu, kazania, uważając te rzeczy za zbyteczne. Wyrażał przyzwolenie na świece w ilościach: 4 na ołtarzu i 6 koło trumny. Pragnął, aby nie zapraszano żadnych świeckich gości poza najbliższą rodziną, zabiegał natomiast o obecność wielu duchownych. W akcie ostatniej woli zaznaczał, że jeśli umrze w zimę, to jego ciało ma być natychmiast pochowane, a przez 7 kolejnych dni ma być sprawowana msza na przebłaganie za jego duszę⁵⁰.

Mikołaj Spytek Ligeza, kasztelan sandomierski, jako testator pod groźbą przekleństwa duszy przestrzegał egzekutorów, aby go „nie rzezali ani patroszyli”. Pragnął być ubrany w cienki habit benedyktyński i cienkie spodnie. Pierwsza trumna miała być cienka i szeroka, z drzewa sosnowego, natomiast druga ciężka, cynowa. Testator zabiegał, aby jego zwłoki były pochowane w kościele Bernardynów w Rzeszowie. Wyraził także pragnienie, żeby jego trumna znalazła się w progu przy drzwiach, aby każdy mógł przejść po jego grzesznym cielem⁵¹.

Dla szlachty w świetle testamentów najważniejsza była dusza i czyniono wszystko, by doprowadzić ją do zbawienia. Stojąc na progu wieczności starano

⁴⁷ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, s. 125.

⁴⁸ Tamże, s. 68.

⁴⁹ *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, s. 63.

⁵⁰ *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w.*, s. 60.

⁵¹ *Cui contingit nasci, restat mori*, s. 93.

zapewnić sobie miejsce w niebie. Miał to wyrażać skromny i chrześcijański pogrzeb, strój złożony ze zwykłej długiej koszuli czy ubogi zakonny habit, ale przede wszystkim pogardliwy stosunek do grzesznego ciała, które złożone w progu świątyni było deptane przez żywych.

BIBLIOGRAFIA

- Antropologia śmierci. Myśl francuska*, wyb. S. Cichowiec, J.M. Godzimirski, Warszawa 1993.
- Ariès P., *Człowiek i śmierć*, tłum. E. Bąkowska, Warszawa 1989.
- Baczewski S., *Propagandowa rola szlacheckiego pogrzebu w XVII wieku w świetle kazań pogrzebowych*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 203–216.
- Bogucka M., *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1994.
- Chaunu P., *La Mort à Paris, XVIe et XVIIe siècles*, Paris 1978.
- Chrościcki J.A., *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974.
- Chwalba A., *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, Warszawa 2015J
- Cioch H., *Istota fundacji kościelnych*, w: *Divina et Humana. Księga Jubileuszowa w 65. rocznicę urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, red. A. Dębiński, W. Bar, P. Stanisław, Lublin 2001.
- di Nola A.M., *Tryumf śmierci. Antropologia żałoby*, red. M. Woźniak, tłum. J. Kornecka, Kraków 2006.
- Drażkowska A., *Kultura funeralna elit I Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Próba analizy interdyscyplinarnej*, Toruń 2015.
- Drażkowska A., *Odzież grobowa w Rzeczypospolitej w XVII i XVIII wieku*, Toruń 2008.
- Dumanowski J., „*Pompa funebris*”? *Z testamentów szlachty wielkopolskiej z XVIII w.*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001.
- I vivi e i morti*, „*Quaderni Storici*” 1982, t. 50, nr 2.
- Litak S., *Ze studiów nad religijnością niższych warstw społecznych w Rzeczypospolitej w XVIII wieku*, „*Przegląd Historyczny*” 1996, R. 40, nr 1.
- Łoziński W., *Życie polskie w dawnych wiekach*, Warszawa 2006.
- Miller J.A. & Aciri M.J., *Death. A Bibliographical Guide*, London 1977.
- Pielas J., *Podziały majątkowe szlachty koronnej w XVII wieku*, Kielce 2013.
- Vovelle M., *Śmierć w cywilizacji Zachodu: od roku 1300 po współczesność*, tłum. T. Swoboda, M. Ochab, M. Sawiczewska-Lorkowska, D. Senczyszyn, Gdańsk 2005.
- Wiślicz T., *Chłopskie pogrzeby w Polsce od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*” 1997, nr 3–4.

SUMMARY

**Visions of the funeral in testaments of
the Małopolska and Wielkopolska nobility
from the 16th to the 18th centuries**

Testaments of the nobility from the Old Polish period are an excellent source presenting various visions of the funeral. In the last wills, we find various information about the Christian funeral ceremony, the type of coffin, funeral dress, number of candles, the place of burial and a contemptuous attitude towards one's body after death.

KEYWORDS: funeral of the nobility, testaments of the nobility, Polish nobility, Sarmatism, culture of the nobility